

Skompromitujmy do reszty media rządowe

23 czerwca 2014

Jeśli mamy odzyskać równowagę w Polsce to pierwszym do tego krokiem musi być skompromitowanie publiczne mediów, które służą kłamstwu – mówi w rozmowie z portalem Stefczyk.info prof. Andrzej Nowak.

ŁUKASZ ŻYGADŁO: Jak pan profesor ocenia “afere taśmową PO” oraz wydarzenia, które miały miejsce w Polsce przez tydzień czasu od publikacji tygodnika “Wprost”? Na co powinniśmy zwracać w tej sprawie największą uwagę?

PROF. ANDRZEJ NOWAK: Musimy się skupić na treści rozmów, które są opublikowane. Na słowa, które padają podczas spotkania szefa MSW i prezesa NBP. Oczywiście jest w tym przypadku naruszenie Konstytucji i porządku prawnego jaki powinien w Polsce obowiązywać zgodnie z Konstytucją z 1997 roku. Mamy niepodważalny dowód konspiracji i spisku między przedstawicielem rządu a prezesem NBP, który jest namawiany do działań nielegalnych, mających na celu niepoduszczenie legalnej opozycji do władzy. Tu chodzi o zaszkodzenie opozycji. Jest to powód do natychmiastowej dymisji rządu i rozpisania nowych wyborów.

– Czy może niepokoić fakt, że w tydzień czasu od ujawnienia treści nagrań w Polsce nie dochodzi do żadnej zmiany? Żaden polityk nie odpowiedział za tę sprawę?

– Przez tydzień czasu mamy do czynienia z lawinowo narastającą manipulacją w tej sprawie. Odwrócono uwagę od istoty rzeczy i fundamentalnej sprawy jaką jest naruszenie porządku konstytucyjnego. Skupiono się na czymś co podobne jest do publikowanie tysięczny raz informacji o matce małej Madzi. Takie znaczenie ma dla mnie sprawa czy prokuratorzy mieli prawo wejść do siedziby tygodnika, w kontekście treści rozmów

panów Belki i Sienkiewicza. To jest drugo- czy trzeciorzędna sprawa.

– A jak pan profesor ocenia nalot ABW na tygodnik “Wprost”?

– Oczywiście zagrożenie przez premiera mediom jest kolejnym naruszeniem praw Konstytucji, oraz zasad funkcjonowania społeczeństwa liberalno-demokratycznego od czasów kiedy pojawiła się wolna prasa w roli IV władzy. Jeśli mamy zwracać uwagę na najście na siedzibę “Wprost” to nie w takim aspekcie jak mówią o tym służalcze dla władzy media.

– Czyli jak inaczej?

– Jak się ogląda scenę z panią Moniką Olejnik, która mówi, że “całe media są przeciwko panu, panie premierze” to mamy do czynienia z wielką groteską. Media są tak służalcze wobec tego rządu, że pokazują cały konflikt już w tej chwili jako konflikt wywołany przez Prokuratora Generalnego, który nie ma nic wspólnego z rządem i zrobił coś bez wiedzy Donalda Tuska. Na litość Boską, gdy widzę takie manipulacje to dochodzę do wniosku, że jeśli mamy odzyskać równowagę w Polsce to pierwszym do tego krokiem musi być skompromitowanie publiczne mediów, które służą kłamstwu.

– Które to media według pana profesora?

– Mam tu na myśli TVP, TVN i Gazetę Wyborczą. Stopień kompromitacji tych mediów w powyższej aferze przekracza wszelkie standardy elementarnej rzeczywistości. Bez wiedzy o prawdzie, którą powinny zapewniać nam media nie ma wolności, demokracji i porządku liberalnego. W takiej sytuacji jeszcze raz powtarzam: trzeba protestować przeciwko mediom, a nie rządowi. Władza będzie zawsze skuteczna, gdy będzie stać za pancerną szybą pana Kraśki, pani Tadli czy komentarzy pani Paradowskiej. Dość takiej postawy urągającej podstawom etyki zawodu dziennikarza, zagrażającym elementarnemu układowi społecznemu w Polsce.

– Dziennikarze zapowiedzieli publikację kolejnych plików z rozmowami, tym razem m.in. Pawła Grasia z Janem Kulczykiem. Co należy zrobić jeśli one okażą się bardziej druzgocące od tego co do tej pory wiedzieliśmy?

– Jeśli media, które przykładowo wymieniłem nadal będą mogły bezkarnie opinią milionów Polaków manipulować, to jestem w stanie sobie wyobrazić odwrócenie uwagi od treści ujawnionych rozmów. Już widzę jak rysuje się interpretacja treści mediów w tej aferze. To co dotychczas obserwuję przekracza wszelkie standardy przyzwoitości. Proszę zwrócić uwagę, co nam implikują dziennikarze: tłumaczą, że skandalem jest nie to co i o czym mówią skompromitowani politycy, ale fakt, że zostali nagrani. Taka będzie również interpretacja nowych publikacji. Dodatkowo powie się, że jest to robota służb PiS-owskich, będzie cytować się trzeciorzędną prasę niemiecką, która publikuje informacje, jakoby to krety osadzone przez PiS w służbach specjalnych stoją za tą aferą. Moja propozycja jest inna: nie dajmy się oderwać od treści, którą już znamy. To wystarczy, aby domagać się dymisji rządu i rozpisania nowych wyborów.

Źródło: Stefczyk.info